

ADAM MICKIEWICZ

---

# Powrót taty

ADAM MICKIEWICZ

BALLADY I ROMANSE

## *Powrót taty*

„Pójdźcie, o dziatki, pójdźcie wszystkie razem  
Za miasto, pod słup, na wzgórek;  
Tam przed cudownym klękniście obrazem,  
Pobożnie zmówcie paciórek.

Dziecko, Modlitwa

Tato nie wraca: ranki i wieczory  
We łzach go czekam i trwodze;  
Rozlały rzeki, pełne zwierza bory,  
I pełno zbójców na drodze”.

Tęsknota

Słyszac to dziatki, biegą wszystkie razem,  
Za miasto, pod słup, na wzgórek;  
Tam przed cudownym klękają obrazem,  
I zaczynają paciórek.

Całują ziemię, potem: w imie Ojca,  
Syna i Ducha Świętego,  
Bądź pochwalona przenajświętsza Trojca  
Teraz i czasu wszelkiego.

Potem: *Ojcze nasz* i *Zdrowaś* i *Wierzę*,  
*Dziesięcioro* i koronki<sup>1</sup>,  
A kiedy całe zmówili pacierze,  
Wyjmą książeczkę z kieszonki:

I litaniją do Najświętszej Matki  
Starszy brat śpiewa, a z bratem:  
„Najświętsza Matko, przyśpiewują dziatki,  
Zmiłuj się, zmiłuj nad tatem!”

Wtem słyhać tarkot, wozy jadą drogą,  
I wóz znajomy na przedzie;  
Skoczyły dzieci, i krzyczą, jak mogą:  
„Tato, ach tato nasz jedzie!”

Podróż, Miłość, Rodzina

Obaczył kupiec, łzy radośne leje,  
Z wozu na ziemię wylata:  
„Ha, jak się macie, co się u was dzieje?  
Czyście tęskniły do tata?”

---

<sup>1</sup>*koronki* — tu: rodzaj modlitwy polegający na powtarzaniu w określonej kolejności i określonej liczbie razy różnych modlitw.

Mama czy zdrowa? ciotunia? domowi?  
A ot! rozyńki w koszyku...”  
Ten sobie mówi, a ten sobie mówi,  
Pełno radości i krzyku.

„Ruszajcie! kupiec na sługi zawoła,  
Ja z dziećmi pójdę ku miastu”.  
Idzie... aż zbójcy obskoczą dokoła,  
A zbójców było dwunastu.

Niebezpieczeństwo

Brody ich długie, kręcone wąsiska,  
Wzrok dziki, suknia pługawa;  
Noże za pasem, miecz u boku błyska,  
W rękę ogromna buława.

Krzyknęły dziatki, do ojca przypadły,  
Tułą się pod płaszcz na łonie,  
Truchleją sługi, struchlał pan wybladły,  
Drżące ku zbójcom wznosił dłonie:

Dziecko, Modlitwa, Religia,  
Rodzina, Zbrodnia

„Ach! bierzcie wozy, ach! bierzcie dostatek,  
Tylko puszczajcie nas zdrowo,  
Nie róbcie małych sierotami dziątek,  
I młodej małżonki wdową”.

Nie słucha zgraja, ten już wóz wyprzęga,  
Zabiera konie, a drugi:  
„Pieniądzy” krzyczy, i buławą sięga;  
Ów z mieczem wpada na sługi.

Wtem: „Stójcie, stójcie!” krzyknie starszy zbójca,  
I spędza bandę precz z drogi,  
A wypuściwszy i dzieci i ojca,  
„Idźcie, rzekł, dalej bez trwogi”.

Kupiec dziękuje, a zbójca odpowie:  
„Nie dziękuj! wyznam ci szczerze,  
Pierwszybym pałkę strzaskał na twojej głowie,  
Gdyby nie dziątek pacierze.

Dziatki sprawiły, że uchodzisz cało,  
Darzą cię życiem i zdrowiem;  
Im więc podziękuj za to, co się stało,  
A jak się stało, opowiem:

Z dawna już słysząc o przejeździe kupca,  
I ja i moje kamraty,  
Tutaj za miastem, przy wzgórkach, u słupca,  
Zasiadaliśmy na czaty.

Dzisiaj nadchodzę, patrzę między chrusty:  
Modlą się dziatki do Boga;  
Słucham, z początku porwał mię śmiech pusty,  
A potem litość i trwoga.

Wspomnienia

Słucham, ojcyste przyszły na myśl strony,  
Buława upadła z ręki:

Ach! ja mam żonę, i u mojej żony  
Jest synek taki maleńki<sup>2</sup>.

Kupcze, jedź w miasto; ja do lasu muszę.  
Wy, dziatki, na ten pagórek  
Biegajcie sobie, i za moją duszę  
Zmówcie też czasem paciółek”.

---

<sup>2</sup>*maleńki* — rymuje się z *ręki* stosownie do stałej wymowy Mickiewicza: panięka, skączyłem.

---

Ten utwór nie jest objęty majątkowym prawem autorskim i znajduje się w domenie publicznej, co oznacza że możesz go swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać. Jeśli utwór opatrzony jest dodatkowymi materiałami (przypisy, motywy literackie etc.), które podlegają prawu autorskiemu, to te dodatkowe materiały udostępnione są na licencji Creative Commons Uznanie Autorstwa – Na Tych Samych Warunkach 3.0 PL.

Źródło: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/ballady-i-romanse-powrot-taty>

Tekst opracowany na podstawie: Adam Mickiewicz, Poezje, tom 1 (Wiersze młodzieńcze - Ballady i romanse - Wiersze do r. 1824), wyd. 2 zwięźszone, Krakowska Spółdzielnia Wydawnicza, Kraków 1922

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Reprodukacja cyfrowa wykonana przez Bibliotekę Narodową z egzemplarza pochodzącego ze zbiorów BN.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Aleksandra Sekuła, Józef Kallenbach, Olga Sutkowska.

Okładka na podstawie: Studio Mohawk@Flickr, CC BY 2.0

*Wesprzyj Wolne Lektury!*

Wolne Lektury to projekt fundacji Nowoczesna Polska – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

*Jak możesz pomóc?*

Przekaż 1% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Nowoczesna Polska, KRS 0000070056.

Pomóż uwolnić konkretną książkę, wspierając **zbiórkę na stronie wolnelektury.pl**.

Przekaż darowiznę na konto: **szczegóły na stronie Fundacji**.